

W razie konfliktu zbrojnego z Zachodem

Jemen i Syria udziela pomocy Egipcjowi

## Sytuacja wokół Kanalu Sueskiego nadal napięta!

10 okrętów amerykańskich wypłynęło na wody Morza Śródziemnego

Ponad milion Egipcjan zgłosiło się już ochotniczo do wojska, by bronić suwerenności swego kraju

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych prezydent Nasser zwołał posiedzenie gabinetu w ścisłym składzie. W posiedzeniu tym wzięli m. in. udział minister spraw zagranicznych Fawzi, minister spraw wewnętrznych Mohieddin, szef gabinetu prezydenta Ali Sabri.

W tym samym dniu Nasser przyjął jemeńskiego następcę tronu Mohammeda El Badra.

Przeszło milion młodzieży egipskiej zgłosiło się ochotniczo do obrony kraju.

Jak stwierdzają agencje zachodnie, żegluga na Kanale Sueskim odbywa się bez najmniejszych zakłóceń. Agencja Associated Press informuje, że w ciągu 10 dni, jakie upłynęły od upaństwowienia kanału, nastąpił wzrost liczby i tonażu statków przepływających przez kanał w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego.

Diennik egipski „Al Ahram” opublikował oświadczenie przedstawiciela ministerstwa spraw społecznych i pracy, który stwierdził, że b. towarzystwo Kanalu Sueskiego stosowało dyskryminację wobec robotników i urzędników egipskich. Obeokrajowcy wykonujący tę samą pracę co Egipcjanie otrzymywali wyższe płace, byli oni także uprzywilejowani, jeśli chodzi o warunki mieszkaniowe, opiekę lekarską itd.

Takie postępowanie towarzystwa — oświadczył przedstawiciel ministerstwa — było

## 59 m szerokości i 100 m długości miała grecka bazylika w Lecheon sprzed 16 wieków

LONDYN.

W miejscowości Lecheon, pod Koryntem archeolodzy greccy odkryli szczątki bazyliki chrześcijańskiej z IV. wieku naszej ery.

Wykopaliska te wskazują na to, że bazylika w Lecheon była przypuszczalnie największą świątynią chrześcijańską w Grecji.

Miała ona 59 m szerokości i 100 m długości. Podłoga jej była wykładana białymi i żółtymi płytami kamiennymi. Wysokie marmurowe kolumny podpięły sklepienie.

Wśród ruin znaleziono wiele amfor i lamp oliwnych.

## WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

■ PARYŻ. Obecne lato w Paryżu jest najzimniejszym latem od 80 lat. W dniu 6 bm. temperatura wynosiła tylko 8 stopni cieplej.

■ NOWY JORK. Wskutek eksplozji, jaka nastąpiła dnia 6 bm. w zakładach chemicznych pod Niagara Falls dwie osoby zostały zabite a 20 odniosło rany. Przyczyną eksplozji nie zostały dotychczas ustalone.

■ DELHI. W rezultacie nieprzerwanych deszczów, które zaczęły padać bezpośrednio po trzęsieniu ziemi, w stanach Saurashtra, Kutch i rejonie Gudżerat prawie wszystkie rzeki wystąpiły z brzegów zatapiając liczne wsie. W stolicy stanu Kutch, uległo zniszczeniu 150 domów. W mieście Kallan, poziom wody wynosi około 2,5 m.

sprecyzne z suwerennością narodową Egiptu. Towarzystwo Kanalu Sueskiego było państwem w państwie.

Zarząd towarzystwa naruszał często ustawy egipskie i nie liczył się z egipskim ustawodawstwem pracy.

Przedstawiciel ministerstwa oświadczył, że materiały i dokumenty o naruszaniu przez b. towarzystwo Kanalu Sueskiego ustaw egipskich przekazane zostały nowemu zarządowi Kanalu Sueskiego.

W Kairze odbył się wiec robotników i urzędników towarzystwa naftowego w Egipcie. Uczestnicy wiecu wyrazili jednomyślnie poparcie dla decyzji rządu egipskiego dotyczącej nacjonalizacji towarzystwa Kanalu Sueskiego.

Przewodniczący egipskiego spółdzielczego towarzystwa naftowego, Mahmud Zahmi otwierając wiec wezwał wszystkich robotników i urzędników, by swą pracą przyczyniali się do umocnienia potęgi gospodarczej kraju.

Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję która głosi, że Kanał Sueski jest częścią Egiptu i nigdy nie zostanie oddany pod kontrolę międzynarodową. Obecnie kanał zwrócony został Egipcjowi i na zawsze pozostanie w jego rękach.

Posel do brytyjskiej Izby Gmin, laburzysta F. Brockway, oświadczył 6 bm., że grupa laburzystowskich posłów do parlamentu zamierza ogłosić w środę oświadczenie krytykujące politykę W. Brytanii w kwestii Kanalu Sueskiego.

Brockway oznajmił, że pod oświadczeniem znajdzie się około 50 podpisów, w tym także podpisy laburzystów — członków Izby Lordów.

Jak zakomunikował Brockway, oświadczenie głosi, że W. Brytania nie ma prawa ingerować w sprawę nacjonalizacji Kanalu Sueskiego.

(Ciąg dalszy na str. 2)

## ◆ Syjamowi ◆ Laosowi ◆ Kambodży ◆ i Filipino m ambasador I. N. Jakuszin przekazał oredzie Najwyższej Rady ZSRR

MOSKWA.

Agencja TASS donosi z Bangkoku, że ambasador ZSRR w Syjamie I. N. Jakuszin złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Syjamu i wręczył mu oredzie Rady Najwyższej ZSRR do parlamentów wszystkich krajów w sprawie rozbrojenia.

## Polskie hełmy górnicze z tworzyw sztucznych jadą do Turcji

Z Gliwickich Zakładów Tworzyw Sztucznych odeszły do Turcji dwa pierwsze transporty płyt bakelitowo-tekstylnych, służących jako materiał elektroizolacyjny.

W najbliższych dniach odjedzie do Turcji również transport hełmów górniczych z bakelitowanej, utwardzonej tkaniny, które cieszą się dużym uznaniem u górników.

Cena 20 gr

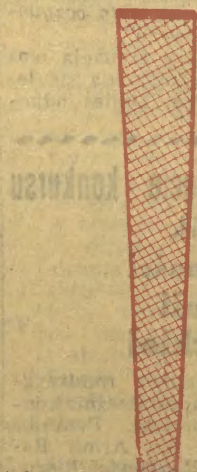
# echo

## KRAKOWA

PISMO POPOŁUDNIOWE

Rok XI Kraków, wtorek 7 sierpnia 1956 Nr 185

## Pojutrze uruchomienie Zakładów Prefabrykacji w Łęgu



Niedaleko od Nowej Huty, na pograniczu Czajki i Łęgu, rozciągają się na obszarze 86 ha Krakowskie Zakłady Betoniarne i Żelbetonowe, jedne z największych w Europie. Obecnie na terenie zakładów trwają intensywne prace przed ich całkowitym uruchomieniem, które nastąpi pojutrze.

Zakłady w Łęgu produkować będą m. in. żelbetonowe rury wirowane mające szerokie zastosowanie przy budowie sieci kanalizacyjnych i wodociągów strunobetonu oraz zaprawę cementowo-wapienną. Uruchomione także zostaną obiekty pomocnicze: sortownia i magazyn kruszywa, kotłownia, własna stacja pomp. Olszynie prace ziemne o powierzchni 20 ha zaoparzone są

w nowoczesne dźwigi i kilkunastokilometrową sieć kolejową. Na zdjęciu: Pierwsza partia wyprodukowanych próbnierur wirowanych.

## Rykiem uznania przyjmuje publiczność sopocka utwory jazzowe „Specjal” i „Bell swell”

Jak już podawaliśmy, wczoraj wieczorem rozpoczął się w Sopocie I Ogólnopolski Festiwal Muzyki Jazzowej. Z inauguracyjnym koncertem wystąpił znany zespół jazzowy Andrzeja Kurylewicza z Krakowa.

Na sali koncertowej znalazło się 1500 osób — miłośników jazzu, którym udało się kupić bilety. Dla Rikunastu tysięcy ludzi zgromadzonych na zewnątrz sali, transmitowano koncert za pomocą głośników.

W pierwszej części koncertu zespół wykonał kilka improwizacji w stylu be-bop i cool, drugą zaś część stanowiły utwory w stylu tradycyjnego jazzu diexland.

Trudno opisać co się działo na sali. Każdy numer programu witany był przystawiającą burzą oklasków i entuzjastycznymi okrzykami. Niektóre utwory jak „Specjal” i „Bell swell” wywołały istny zachwyt fanatyków i miłośników jazzu.

W czasie koncertu wskutek przerwania przewodów transmitujących jego przebieg na zewnątrz, zgromadzone tłumy zniecierpliwione ciszą głośników, runęły na otaczający pawilon parkan.

Nie pomogła pomoc MO i straży pożarnej. Ogrózenie nie wytrzymało naporu i część osób zajęła miejsca w przejściach pawilonu, na parapetach i belkach sufitowych, po czym koncert odbywał się dalej.

Zespół Kurylewicza musiał wielokrotnie bisować na życzenie publiczności, która nie chciała opuścić sali. Koncert zakończył się przed północą.

## Specjalni sprawozdawcy „Echa” donoszą z sali sądowej

## Zrabowane miliony przepływały przy zielonym stoliku przez ręce mordercy i dobranej bandy oszustów

Drugi dzień procesu Władysława Mazurkiewicza pozwala na wysunięcie pewnych, ogólniejszych wniosków. Odmówienie zeznań przez oskarżonego, tłumaczącego się niechęcią powracania do tych „przykrych spraw”, a z drugiej strony wstrząsające zbrodnie, ujawnione w śledztwie, jeszcze raz dowodzą, że Mazurkiewicz to człowiek o dwóch obliczach — eleganckiego bon-vivant i cynicznego mordercy.

Lista jego przestępstw jest tak długa, że wczoraj zdołano ją wyczerpać zaledwie w połowie. Dzisiaj o godzinie 9

reco przystąpił do dalszego ciągu rozprawy. Mazurkiewicz padał milczy, zachowując obojętność, graniczącą z apatią. — Natomiast o serii ponurych zbrodni, rabunkach ofiar i zdeprawowanym światku krakowskich dorobkiewiczów, spekulantów i waluciarzy — mówią dokumenty śledcze, odczytywane przed trybunałem. Mówią lepiej, niżby to potrafił zrobić w tej chwili sam oskarżony.

Dokumenty śledztwa odczytywane przez Sąd szczegółowo obrazują następną zbrodnię, popełnioną na Jerzym de Laveaux. Początkowo nie go nie łączyło z Mazurkiewiczem, poza tym że zajmowali sąsiednie mieszkania w kamienicy przy ul. Biskupiej 14. Dopiero w maju 1946 de Laveaux wezwał Mazurkiewicza jako rzekomego eksperta od filatelistyki, o której oskarżony nie miał zresztą pojęcia. Był to prawdopodobnie tylko pretekst, gdyż de Laveaux w istocie zapytywał, czy Mazurkiewicz nie ma do sprzedania większego transportu skóry podszwowej. Wkrótce potem oskarżony zaproponował swojemu sąsiadowi sprzedaż skóry o wartości ok. 2 mln zł od swojego rzekomo znajomego księdza na Białanach.

Dał wypadki potoczyły się niemal identycznie jak przy zabójstwie Brylskiego. W tym samym miejscu na Białanach, gdzie zginął Brylski, Mazurkiewicz zastrzelił de Laveaux niezawodnym strzałem w tył głowy. I znów oskarżony wioził zwłoki do worka, zawiózł je nad brzeg Wisły na przeciw Skał Twardowskiego i o zmierzchu wciągnął na głęboką wodę. Po zabójstwie rozeszła się pogłoska, jakoby de Laveaux zbiegł za granicę, co oskarżony skwapliwie podtrzymał.

Banknot tysiąc dolarowy, zrabowany de Laveaux Mazurkiewicz zamurował w ścianie garażu. Sprzedał go w r. 1950 Szymonowi Stiglitzowi ze Stalinogrodu za sumę 1.200 tys. zł. Większą część tej sumy Mazurkiewicz przegrał w okresie późniejszym w „Hotelu Francuskim” w kręgu dobranych znajomych, którzy żyli z oszustw dokonywanych przy

(Dokończenie na str. 2)

## Parlamentarzyści greccy wyjadą 23 sierpnia do Moskwy

MOSKWA

Jak donosi z Aten agencja TASS, na czele delegacji parlamentarnej Grecji, która odwiedzi ZSRR, stać będzie przewodniczący parlamentu, Rodopoulos.

Delegacja przybędzie do Moskwy 23 sierpnia.



Skład sędziowski na procesie.

## Na pograniczu Izraela dochodzi nieustannie do krwawych starć między patrolami

W okresie od 26 kwietnia do 28 lipca 1956 r. Izrael wniósł 130 skarg do mieszanej komisji rozejmowej, która urzęduje w strefie pogranicznej. Jordania zaś zaskarżyła Egipt 280 razy.

W toku incydentów granicznych jakie wydarzyły się w tym okresie po stronie Izraela było 7 zabitych i 7 rannych, a po stronie Jordanii — 7 rannych. Dane te podano ze sprawozdania sekretarza generalnego ONZ złożonego dnia 6 bm.



MO doprowadza Mazurkiewicza na rozprawę.

## PIHM ZAPOWIADA

Dzisiaj w godzinach popołudniowych przewidziane nieduże zachmurzenie. Temperatura dniem około 25 stopni, nocą od 12 do 14 st. C. Wiatry słabe, jedynie w górach porzywiste.

Jutro zachmurzenie wzrośnie.

Jak nas informuje PIHM pogodnie jest jedynie we wschodniej Polsce i części Polski południowej. W pozostałych obszarach Polski jest pochmurno i... pada deszcz.

# Sytuacja wokół Kanalu Sueskiego nadal napięta!



(Dokończenie ze strony 1)

W poniedziałek 6 bm, odbyła się w Delhi demonstracja w której uczestnicy zgromadzeni przed gmachem ambasady francuskiej i siedzibą wysokiego komisarza brytyjskiego protestowali przeciwko posunięciom militarnym dokonywanym przez W. Brytanię i Francję w odpowiedzi na upaństwowienie przez Egipt Kanalu Sueskiego.

Demonstranci złożyli w ambasadzie francuskiej i w wysokim komisariacie brytyjskim memorandum protestacyjne, w którym stwierdzają m. in., że „Kanał Sueski należy do Egiptu”.

Na giełdzie paryskiej zanotowano w poniedziałek dalszy spadek kursów akcji Kanalu Sueskiego, towarzystw naftowych i towarzystw armatorskich. Akcje towarzystwa Kanalu Sueskiego, notowane przed nacjonalizacją po 92 tys. franków za sztukę, spadły w

poniedziałek do 67.100 franków. Akcje towarzystwa „Iraq Petroleum Company” straciły 10 pkt, a „Royal Dutch Shell” 6 pkt.

Abdullah Alkhalil, ambasador Arabii Saudyjskiej w Waszyngtonie, złożył wizytę zastępcy sekretarza stanu USA G. Allenowi i oświadczył mu, że rząd Arabii Saudyjskiej „popiera Egipt w jego sporze z mocarstwami zachodnimi o nacjonalizację Kanalu Sueskiego”.

Jak donosi agencja United Press 10 okrętów VI Floty USA, wśród których znajduje się lotniskowiec „Randolph”, wypłynęło w poniedziałek z Neapolu na wody Morza Śródziemnego.

Agencja przypuszcza, że „ma to prawdopodobnie pewien związek z kryzysem wokół Kanalu Sueskiego”.

Amerykański sekretarz stanu Dulles rozmawiał dziś w nocy z prezydentem Eisenhowerem na temat — jak się wyraził — „pewnych rozmaitych spraw włączając w to oczywiście sprawę Suez”.

Zapytany, czy sytuacja wokół Suez przedstawi się lepiej czy gorzej Dulles odpo-

wiedział: „nie mogę tego powiedzieć”.

Dziś Dulles odbędzie konferencję na temat Kanalu Sueskiego z 21 ambasadorami krajów Ameryki Łacińskiej.

Ambasada egipska w Waszyngtonie podała do wiadomości, że większa część dochodów ze znacjonalizowanego towarzystwa Kanalu Sueskiego będzie przeznaczona na pogłębienie i rozszerzenie kanału.

Następca tronu i minister spraw zagranicznych Jemenu Mohammed El Badr oznajmił, że Jemen udzieli Egiptowi pomocy wojskowej w razie gdyby Egipt znalazł się w obliczu „agresji ze strony Zachodu”.

Szef sztabu armii syryjskiej Tewfik Nazim Eddin oświadczył na łamach prasy syryjskiej, że armia i naród Syrii będą w stanie pogotowia, aby przyjąć Egiptowi z pomocą gdyby jego niepodległość była zagrożona.

## Depesza z „Obozu Młodych”

Już czwarty dzień wędruje „Szlakami Polskich Gór” — 45 uczestników Międzynarodowego Obozu Młodzię zorganizowanego przez ZMP w ramach imprez „Lata Przyjaźni”.

Podczas swej wędrowki zwiędli oni Zawoję, Zubrycę Górna oraz Poronin. Dalsza wędrowka prowadzi już całkowicie po Tatrach.

Wraz z polską młodzieżą na obozie przebywa 10 młodych turystów z Belgii, 5 z NRF 2 z NRD oraz 4 z Norwegii.

„Obóz” jest wszędzie gościnnie przyjmowany, wczoraj na Hali Ornak jego uczestnicy zaproszeni zostali na ognisko przed obozujących tam studentów z Krakowa — a dziś po dojeździe do Zakopanego nastąpi spotkanie z tamtejszą młodzieżą.

Dziś rano grupa młodych turystów wyruszyła przez Czerwone Wierchy do Zakopanego.

Leszek Wyrwicz.

## Rozstrzygnięcie konkursu na Pomnik Wdzięczności dla Armii Radzieckiej

Sąd Konkursowy rozstrzygnął wczoraj ostatecznie konkurs na projekt Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej w Krakowie. Pierwszą nagrodę nie przyznano. Dwie drugie — równorzędne (po 19 tys. zł) otrzymały prace: nr 43 i 23. Autorami pierwszej są: mgr inż. arch. J. Chodać (SARP Warszawa), art. plastyk Archita Collier (SARP Warszawa) oraz art. plastycy: I. Molin-Sowa i Metody Sowa (ZPAP Warszawa).

Autorami drugiej są: R. Dworak, G. Hajdas, J. Kandefer, K. Soboniak i Z. Wójcicki — wszyscy z ASP W-wa.



Carl Michael Bollman — to znany szwedzki trubadur z XVIII wieku za panowania Gustawa III. Naród szwedzki co roku w okresie letnim obchodzi święto Bollmana. Odbywa się ono w Sztokholmie na wyspie Djurgarden.

Na zdjęciu: Artysty grający rolę Bollmana i jego, ukochanej Ulki Winblad oraz bliskich im osób płyną na wyspę. Fot — CAF

Lucjan Wolanowski

## Dokumenty mówią, Mazurkiewicz milczy

Donad cztery godziny odczytane były w poniedziałek na sali sądowej w Krakowie zeznania Władysława Mazurkiewicza, złożone w śledztwie — on sam odmówił, jak już podawaliśmy składania zeznań. Czy znaczy to, że będzie milczał przed całym sądem rozprawy? Niewątpliwie — nie. Wydaje się, że będzie później chciał składać wyjaśnienia. Fakty podane podczas odczytywania protokołów śledztwa — znane są na ogół naszym Czytelnikom i pokrywają się w zasadzie ze stanem rzeczy, podanym przez nas na tych szpaltach przed z górą dwoma miesiącami. Przypuszczać się, że czytanie tych zeznań potrwa jeszcze przez dzień dzisiejszy, ale być może, że tego dnia dojdzie już do interwencji obrońców. To, że obrona złoży wniosek o zbadanie poczytalności Mazurkiewicza — jest teraz jeszcze pewniejsze, niż przed dwoma dniami, kiedy operacją się jedynie na domniemaniach. Mazurkiewicz wygląda na wypoczętego, naradza się często ze swymi obrońcami, nawet uśmiech zjawia się na jego twarzy. Nie przypady mu natomiast do gustu sporadyczne manifestacje zgromadzonych przed sądem ludzi, krzykających: „Zbrodniarz” i „Na powrót”. Miejmy nadzieję, że wystąpienia takie, nie liczące z powagą chwili i skierowane przeciw człowiekowi, który jest w rękach sprawiedliwości — będą w przyszłości zażegnane przez służbę porządkową.

Tak samo powinien być ukrócony handel kartami wstępu — przed gmachem odebrano kartę osobnikowi który za sto złotych wypożyczał ją na godzinę, przy czym reflektant musiał w zastaw zostawić swój dowód osobisty. Niezbyt szczęśliwie ulokowano na sali sześciu adwokatów, występujących z powództwem cywilnym przeciw Mazurkiewiczowi. Siedzą oni jakby zasępkami. Kilka słów o nich — gdyż w tej sprawie która i tak nie ma precedensu w Polsce — jednym z ciekawych elementów jest właśnie udział aż sześciu adwokatów niejaką po stronie oskarżenia. Warszawski adwokat Jan Palatyński i Zygmunt Branicki występują o 19 tysięcy zł. w imieniu ostatejniej ofiary Mazurkiewicza — Stanisława Łopuszańskiego. Adw. Kazimierz Radowicz występuje w imieniu kuratora, „nieznanego z miejsca pobytu Jerzego de Laveaux” o 5.000 zł, adw. Tadeusz Konieczny w imieniu syna zamordowanego Tomaszewskiego — o 300 zł, adw. Maurycy Wiener w imieniu siostry zamordowanych w garażu kobiet — o 5.675 zł, a w imieniu Tadeusza Bommera, którego Mazurkiewicz usiłował otruci podczas okupacji, adw. Feliks Selbiger o 500 zł. Adwokat ci mają prawo udzielić winę, stawiać pytania

— nie wolno im tylko stawiać wniosków o wymiar kary. W poniedziałek po południu rozmawiałem z człowiekiem, który wrócił z tamtego świata, który „żyje na kredyt”. Mam na myśli Stanisława Łopuszańskiego, który przez 72 godziny nosił kulę w czaszce, wystrzeloną przez Mazurkiewicza podczas ich wspólnej jazdy samochodem w nocy na „Zbójcekiej Przełęczy”. Było to w nocy z piątku na sobotę. Na Pogotowiu w Krakowie dano mu tylko zastrzyk przeciwcetwowy i p. Łopuszański prowadził dalej wóz do Warszawy, gdzie przybył w sobotę o godz. 20.30. Niewątpliwie Mazurkiewicz liczył na to, że człowiek z kulą w czaszce nie dojedzie do celu, że spowoduje katastrofę czy umrze bez pomocy na szosie. Ale p. Łopuszański położył się spać po kolacji — dokuczal mu tylko ból głowy. Nazajutrz, w niedzielę, jako zawodnik klubu „Sparta” brał udział w zawodach w strzelaniu do rzutków, osiągając przeciętne wyniki, zaś po południu był na meczu „Górnika Radlin” — CWKS. Wieczorem do godziny 23.30 grał w brudzą, ale twierdzi, że słabo. Kto wie, może karta mu nie szła — nie można mieć szczęścia we wszystkim. Dopiero w poniedziałek w nocy prześwietlono go i można sobie wyobrazić zaskoczenie lekarzy, która na kliszy dostrzeźła widmo kuli pistoletowej. We wtorek nad ranem zoperowano go bez narkozy. Pokazano mu kulę, wyjętą po 72 godzinach. Łopuszański żyje i ma — mówięc oględnie — żal do adw. Henryka Walisza z Krakowa, który początkowo podjął się obrony Mazurkiewicza, a później się jej rzekł. On to też występował w jego imieniu podczas śledztwa przed dziesięcią laty, kiedy to — jak wiadomo — Mazurkiewicz po zabójstwie Tomaszewskiego został zwolniony. Ołów p. Łopuszański twierdzi, że adw. Walisz zjawiał się u niego w Warszawie i — jak mówi — „w formie szantażowej” zażądał, aby Łopuszański wycofał się z całej sprawy, grożąc, że w przeciwnym razie Mazurkiewicz wykorzysta fakt „nielegalnej transakcji”, jaką chciał z Łopuszańskim sfinalizować. Skądinąd wiadomo mi, że adw. Walisz wiedział, gdzie i pod jakim fałszywym nazwiskiem ukrywa się przed pościgiem milicji Mazurkiewicz i że odwiedzał go w jego kryjówce, podając umowne hasło dla wiajemniczonych. Jeszcze ciężej, że sprawy te są dość szeroko znane — czy nie wie o nich Rada Adwokacka? Czy prokuratura nie zastanowiłaby się nad tym, gdzie kończy się obrona klienta przez adwokata a zaczyna zbrodnica współpracę z przestępcą? Mam nadzieję, że dostaniemy na te pytania odpowiedź w przepisowym terminie, — a może nawet i nieco szybciej.

## Komunikat GUS o wykonaniu planu gospodarczego I półrocza 1956 r.

Główny Urząd Statystyczny ogłosił komunikat o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego I półrocza 1956. Plan produkcji globalnej został wykonany przez przemysł w 104%. Globalna produkcja przemysłu socjalistycznego wzrosła o 11% w porównaniu z pierwszym półroczem 1955.

W rolnictwie i leśnictwie ogólna powierzchnia zasiewu wzrosła w porównaniu z odpowiednim okresem roku 1955 o 1,2%.

W dalszym ciągu — komunikat omawia sytuację gospodarczą naszego kraju w budownictwie, obróbie wewnętrznej i zagranicznej, szkolnictwie, kulturze i ochronie zdrowia, w gospodarce mieszkaniowej i komunalnej oraz plan wydajności pracy w przemyśle socjalistycznym.

Pełny tekst komunikatu GUS podaje dzisiejsza prasa poranna.

(Dokończenie ze str 1)

grze w karty. Podczas tej gry, trwającej kilka dni, w puli karcianej zebrało się półtora miliona zł. Podczas drugiej takiej gry Mazurkiewicz przegrał około 250 tys. zł.

W kilka lat po Jerzym de Laveaux przyszła kolej na jego żonę Jadwigę i jej siostrę Zofię Suchową. Pomędzy rodziną de Laveaux a Mazurkiewiczami istniały dobre, sąsiedzkie stosunki które objawiły się w tym, że de Laveaux w obawie przed konkolą skarbową oddała w przechowanie teściowej i żonie oskarżonego futra, dywany, srebrne nakrycia i biżuterię. W listopadzie w 1954 Jadwiga de Laveaux dała mu w przechowanie 470 dolarów w banknotach papierowych i 8 monet dwudziestodolarowych.

Gdy w kwietniu 1955 r. de Laveaux zażądała ich zwrotu oskarżony umówił się z nią o godz. 18, a z jej siostrą o godz. 22 w swoim garażu. Po przyjeździe Jadwigi de Laveaux, Mazurkiewicz prosił ją o pomoc w przesunięciu samochodu, gdyż — jak powiedział — dolary miał ukryte w skrytce pod autem. Mając przygotowany pistolet, zbrodniarz zastrzelił de Laveaux w samochodzie, a obawiając się że obficie płynąca krew poplamia obicie auta, owinał jej głowę płaszczem. Po ograbieniu zwłok, Mazurkiewicz włożył je do uprzednio przygotowanego dołu.

Późnym wieczorem weszła do garażu Zofia Suchowa, pytając o siostrę. Gdy podeszła do łóżka za kotara, Mazurkiewicz strzelił. Późem owiwał jej głowę płaszczem i jak się później okazało żywą jeszcze, lecz nieprzytomną zekopał w tym samym dole. W swojej perfidii, oskarżony posunął się tak daleko, że wspólnie z sąsiadami zameldował o zęgnięciu siostr de Laveaux i Suchowej na milicję.

Po przewleczonym odczytywaniu zeznań, złożonych przez Mazurkiewicza podczas śledztwa w sprawie zamachu na Stanisława Łopuszańskiego, Mazurkiewicz poznał swoją niedoszłą ofiarę w Warszawie przy załatwianiu transak-

## Drugi dzień procesu Władysława Mazurkiewicza

cji, związanych ze sprzedażą samochodu i kupnem zagranicznych zegarków. Po pewnym czasie klient oskarżonego, chcąc kupić auto „Opel-Olympia”, przyjechał do Krakowa. Tutaj po libacji w nocnym lokalu, Łopuszański przenocował w garażu Mazurkiewicza. Oskarżony miał zamiar zamordować swojego znajomego, celem zagrabienia oddanych mu na zakup dolarów — 50 tys. zł. W tym celu przygotował broń, która nieoczekiwanie wypaliła. Wówczas zbrodniarz uspokoił rozbudzonego Łopuszańskiego, że to zapewne dolecie podmuchy tak zwanej „zabki”. Łopuszański przyjął to tłumaczenie za dobrą monetę.

Nazajutrz Mazurkiewicz przedstawił znajomemu swoją siostrę, jako rzekomo nabywczynię zegarków, oskarżonego Łopuszańskiego do przedłużenia pobytu w Krakowie. Wkrótce potem obaj wyjechali do Zakopanego, gdzie zatrzymali się z kuzynką Łopuszańską w hotelu „Orbis”. Po kilku hulankach, mocno zakrapionych alkoholem, postanowili wrócić do Krakowa. W drodze powrotnej w pobliżu Przełęczy Zbójcekiej pod Chabówką, Mazurkiewicz strzelił Łopuszańskiemu w tył głowy. Ranny zapytał: „Czy to znowu zabka? Może mnie pan chciał uszkodzić pamięć Władziu? Na to Mazurkiewicz odparł z oburzeniem: „Cóż za pomysł!”.

Po przybyciu do Krakowa, oskarżony „wyjaśnił” całą sprawę Łopuszańskiemu, zwracając mu dolary i część pieniędzy w walucie krajowej. Na poczet pozostającego długu, Łopuszański zażądał samochodu oraz zegarka marki „Omega”. Dalsze koleje tej sprawy są powszechnie znane. Badania lekarskie przeprowadzone w Warszawie odkryły pistoletową tkwiącą w czaszce Łopuszańskiego. W obawie przed odpowiedzialnością Mazurkiewicz znowu poprosił o pomoc znanego już adwokata Wa-

lisza, który zażądał za obronę 5 tys. zł. Wróciwszy z Warszawy, mecenas poinformował Mazurkiewicza, że sprawą zainteresował się prokurator i radcą oskarżonemu ukrywać się przed milicją. Mazurkiewicz pośpiesznie wyjechał do Zakopanego, gdzie Walisz odwiedził go jeszcze dwukrotnie w celu przygotowania obrony. Ukrywając się w Zakopanem oskarżony otrzymywał przesyłki od swojej żony za pośrednictwem jej znajomego Torwińskiego. W listopadzie 1955 r. Mazurkiewicz został aresztowany przez Organa Milicji w kawalerii „Orbis”.

Jako ostatni odczytano protokół o zeznaniach Mazurkiewicza i jego adwokata Holmoki-Ostrowskiego z materiałami zebranymi w czasie śledztwa Zarówno oskarżony, jak i jego obrońca oświadczyli wówczas, że nie składają wniosków o uzupełnienie dochodzeń.

W dalszym ciągu Sąd zapytuje, czy w związku z odczytanymi protokołami oskarżony chce złożyć wyjaśnienia lub uzupełnić zeznania.

Mazurkiewicz: Nie.  
Sąd: Czy odmowa wyjaśnień dotyczy także odpowiedzi na pytania, jakie mają prawo zadawać obecnie oskarżonemu oskarżyciele i obrońcy?  
Mazurkiewicz: Tak.  
Następnie prokurator składa wniosek o odczytanie zeznań Mazurkiewicza, złożonych podczas dochodzeń o zabójstwo Drobniakowej i Pacalińskiej.  
Obrona sprzeciwiała się odczytaniu dokumentów, dotyczących zginiecia Parafiniskiej i Drobniakowej, ponieważ sprawa ta nie została objęta aktem oskarżenia. Ostatecznie Sąd postanowił odrzucić wniosek prokuratora, gdyż śledztwo w tej sprawie zostało ukończono.  
Z kolei zabrał głos adwokat oskarżo-

WARSZAWA. Kolejna konferencja prasowa w Ministerstwie Kultury i Sztuki poświęcona była zagadnieniom życia muzycznego w naszym kraju. Liczne zgromadzone przedstawicielom prasy udzieliły informacji i wyjaśnień — wiceminister Kultury i Sztuki S. Piotrowski oraz dyrektor Centralnego Zarządu Instytucji Muzycznych W. Weinbaum.

SZCZECIN. 76 spółdzielni produkcyjnych oraz blisko 300 chłopów gospodarujących indywidualnie w woj. szczecińskim zawarło dotychczas umowy na sprzedaż 950 ton zboża z dostaw ponadobowiązkowych.

WARSZAWA. 6 bm. odbyło się tu plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Łączności, poświęcone omówieniu stanu BHP w zakładach resortu łączności. W plenum uczestniczyli przedstawiciele KC PZPR, CRZZ i Ministerstwa Łączności.

ŁÓDź. W poniedziałek odbyła się w Łodzi narada aktywu partyjnego, poświęcona omówieniu przebiegu i uchwał VII Plenum KC PZPR. Na obrady przybyli serdecznie witani członkowie Biura politycznego KC PZPR premier Józef Cyrankiewicz oraz zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR wicepremier Eugeniusz Stawiński.

## Absurdy życia z Oceanu

## Kostium z listków figowych przyniósł jej palmę pierwszeństwa

NOWY JORK. Na zjeździe nudystów amerykańskich w San Diego (Kalifornia) zorganizowany został konkurs mody „nudystycznej”. Zwycięczynią konkursu została nudystka, która wystąpiła w kostiumie z listków figowych.

nego Holmoki-Ostrowski — „Mam zastrzyć — powiedział — złożyć wniosek o podanie posiadanego trzymiesięcznej obserwacji w zakładzie leczniczym, celem ustalenia predyspozycji psychicznej w czasie popamiętania przestępstwa zarzucanych aktem oskarżenia”.

W obeszonym i patetycznym uzasadnieniu, naspikowanym cytacjami Holmoki-Ostrowski usiłował doszukać się przyczyn morderczej działalności Mazurkiewicza. Gdy pewnego dnia zapytał swojego klienta: „Panie Władysławie, dlaczego pan to robił”, oskarżony odparł: „Sam nie wiem dlaczego”. Ten fakt i inne jeszcze dane skłaniają obrońcę do wniosku, że przyczyną popamiętania zbrodni jest schizofrenia.

Przytaczając szereg podobnych przykładów Holmoki-Ostrowski doszedł do subiektywnej konkluzji, że Mazurkiewicz jest „prano”kiem.

W końcowych słowach Holmoki-Ostrowski stawia wniosek o powołanie jako świadka kpt. Tadeusza Juraka z Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej. Według słów obrońcy, kpt. Jurak przesłuchiwał oskarżonego 89 razy, a więc będzie umiał scharakteryzować jego sylwetkę.

Występując w tej sprawie prokurator Piątkiewicz wyjaśnia, że badanie stanu psychicznego może być przeprowadzone tylko wtedy, gdy zachodzą powódzienia co do poczytalności oskarżonego. W tej chwili nie ma mowy o takich poszlakach, gdyż Mazurkiewicz piął do rodziny z więzienia: „Jeśli idzie o mnie, zdrowy jestem w dalszym ciągu. Nie wierzę w żadne bajanie ludzkie, czuję się zupełnie dobrze”. Reasumując: oskarżyciel sprzeciwiał się wnioskowi obrony, co do zbadania poczytalności Mazurkiewicza, przychylając się do wezwania jako świadka kpt. Juraka. Podobnie wypowiedzieli się powódzienie cywilni.

O godzinie 14.30 — Sąd ogłosił przećw do jutra do godziny 9.

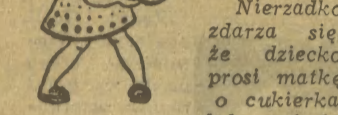
Wojciech Kaider  
Władysław Małowski  
Adam Żarnowski

7 SIERPIEŃ Wtorek Kajetana, Konrada

W Krakowie bawi obecnie 50-osobowa grupa inżynierów czechosłowackich z zakładów „Tesla”

Przydałoby się...

Jednak przydałoby się jakieś stoisko ze słodyczami, wodą sodową i lemoniadą w Parku...



Nierzadko zdarza się, że dziecko prosi matkę o cukierka lub „coś do picia” — a tymczasem kiosk z tymi przysmakami znajduje się aż przy bramie od strony Błoń...

I co robić, czy zostawić dziecko na chwilę bez opieki i pędzić po cukierka, czy odmówić słodyczy? (D)

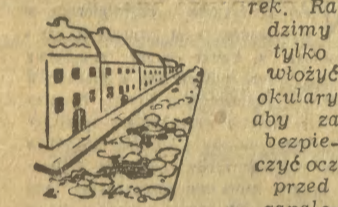
Za zieloną kurtyną

Do niedawna głowa pomnika Michała Bałuckiego na Plantach uwieńczona była soczystą zielenią rosnących obok drzew. W tej chwili bujna zieleni bez reszty wzięta w posiadanie pomnik i prawie zupełnie zasłoniła go od strony alejki.

A spacerowicze też chcieliby coś zobaczyć, specjalnie ci, którzy przyjechali do Krakowa, by podziwiać jego pamiątki. (t)

Prosimy na spacer

W najbliższy piękny dzień prosimy członków Prez. DRN Kleparz na mały spacer...



Niem radzimy jednak w żadnym wypadku udawać się w tę okolicę w czasie deszczu, gdyż można utopić się w błocie na rozkopanych chodnikach i jezdniach. (ol)

W Krakowie bawi obecnie 50-osobowa grupa inżynierów czechosłowackich z zakładów „Tesla”

W dniu dzisiejszym nastąpi spotkanie gości z pracownikami Zakładów Wytwórczych Podzespołów Telekomunikacyjnych, które umożliwi wspólną wymianę doświadczeń i metod pracy. (D)



Żubro-bizon padł

W ostatnich dniach Ogród Zoologiczny w Łasku Wolskim poniósł znaczną stratę. Padł mianowicie stary żubro-bizon — jedyny okaz w naszym ZOO — który od dłuższego już czasu cierpił na niewydolność serca i wątroby.

Sekcja wykazała iż bezpośrednią przyczyną tych schorzeń, a w następstwie śmierci zwierzęcia był ropień wielkości kurzego jajka, ukryty w głowie. Kierownictwo Ogrodu czyni obecnie starania o przydzielenie pary młodych żubro-bizonów. (lw)

W Krakowskim Biurze Skierowań FWP Zanim wesoly pociąg powiezie nas na wczasy

Wczasy — to słowo ma w sobie coś promiennego i wesolego zarazem...

SMUTNA RZECZYWISTOŚĆ Zanim na wczasy powiezie nas wesoly pociąg — musimy załatwić jeszcze szereg formalności...

Tych wszystkich informacji powinno w zasadzie udzielać Biuro Skierowań FWP.

Inżynierowie czechosłowaccy bawią w Krakowie

W Krakowie bawi obecnie 50-osobowa grupa inżynierów czechosłowackich z zakładów „Tesla”

Wśród wydawnictw PWM ukazało się ostatnio kilkanaście pozycji nutowych, zawierających cieszące się już od lat utrwaloną popularnością „perełki muzyczne”...

Prosimy o więcej...

Wprawdzie niedawno wydane: aria Adeli z „Zemsty Nietoperza” Straussa i pieśń do Wilii z „Wesołej Wdówki” Lehara nie zaspokoją...

Podobne popularne „perełki”, które tym razem przeznaczone nie dla śpiewaków...

Przypuszczalnie żywot tych nut na półkach księgarskich nie będzie długi. Z zacięciem czekamy na dalsze pozycje z tych tak pożytecznych i tak szybko popularyzujących się serii. Tylko, prosimy o więcej muzyki operetkowej! (p)

o powierzchni kilkunastu metrów kwadratowych, gdzie przewija się dziennie kilkaset osób?

Stłoczeni w tym ciasnym pomieszczeniu pracownicy biura i interesanci myślą tylko o jednym: jak najszybciej wy dostać się stąd na świeże powietrze.

Zasadnicza trudność w pracy krakowskiego Biura Skierowań FWP nie polega zresztą jedynie na ciasnocie lokalu...

Skierowania na wczasy rozdzielane są przez Rady Okręgowe dla poszczególnych zakładów pracy i instytucji, te zaś z kolei przez rady miejscowe...

NAD MORZE, CZY W GÓRY?

Jest jeszcze jeden zasadniczy problem, który winien być uregulowany już przez Centralną Radę Związków Zawodowych.

Wśród wydawnictw

Prosimy o więcej...

Wśród wydawnictw PWM ukazało się ostatnio kilkanaście pozycji nutowych...

Wprawdzie niedawno wydane: aria Adeli z „Zemsty Nietoperza” Straussa i pieśń do Wilii z „Wesołej Wdówki” Lehara...

Podobne popularne „perełki”, które tym razem przeznaczone nie dla śpiewaków, lecz dla pianistów...

Przypuszczalnie żywot tych nut na półkach księgarskich nie będzie długi. Z zacięciem czekamy na dalsze pozycje z tych tak pożytecznych i tak szybko popularyzujących się serii.

dnodniową wycieczkę, organizowaną przez PTTK. Morze natomiast jest atrakcją. Nieczęsto nadarza się okazja, aby je ujrzeć i nacieszyć się jego widokiem.

Czas już było przez te 10 lat opracować rzeczowy rozdziałnik skierowań na podstawie analizy terenu z uwzględnieniem potrzeb mieszkańców poszczególnych województw.

Polscy turyści zaproszeni na Złot w Podhalańskiej

W dniach od 26 do 29 sierpnia odbędzie się II Ogólnokrajowy Złot Turystów CSR w Podhalańskiej.

W programie Złotu przewidziane są m. in. wycieczki w Tatry Słowackie, odczyty, pokazy, popisy, wystawa sprzętu turystycznego...

Organizatorem Złotu dla polskich turystów jest Komisja Turystyki Górskiej ZG PTTK w Krakowie...

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga — uczestnikami Złotu mogą być jedynie wysoce kwalifikowani górcy turyści członkowie PTTK.

542-53 DZWO

Bardzo się ucieszyliśmy, gdy kilkunastu robotników zaczęło porządkować zielenie przy alei Marchlewskiego.



Dzisiaj w Teatrze Poezji odbędzie się pierwszy gościnny występ stalinogrodzkiego Teatru Satyr...

Na program widowiska, opracowanego przez Zbigniewa Lipczyńskiego i Józefa Poniatyckiego w inscenizacji i reżyserii Romana Niewiarowicza...

Na zdjęciach R. Fleszar i B. Kicińska w skeczu „To tylko żart” — oraz Mieczysław Łęski.



Na zdjęciach R. Fleszar i B. Kicińska w skeczu „To tylko żart” — oraz Mieczysław Łęski.

CO GDZIE KIEDY TEATRY WYSTAWY

POEZJI: godz. 19.30 „Co nam zostało z tych lat”, SŁOWACKIEGO: godz. 19 „Kordian”, MŁODEGO WIDZA: — nieczynny. STUDIO: godz. 19.30 „Zaloty”.

KINA

LETNIE: godz. 20.15 „Ucieczka do Francji”, APOLLO: godz. 15.45, 18.20.15 „Jego rybki”, UCIECHA: godz. 15.45, 18, 20.15 „Dziękuję ci, Wanda”...

Odczyt o niemieckim bakteriologu

Oprócz stałych prelekcji w zakładach pracy — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej planuje na pierwszą połowę sierpnia zorganizowanie nadzwyczaj interesującego odczytu.

Prof. dr Boehem z NRD wygłosi prelekcję o wielkim niemieckim bakteriologu Wirhovie.

Kto pragnie wybudować domek jednorodzinny

...powinien zgłosić się do Miejskiego Zarządu Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej — dział nadzoru budowlanego przy placu Wiosny Ludów 4/III p. pokój nr 258.

KRAKOWSKA DRUKARNIA PRASOWA KRAKÓW WILKOPOLSKA 1, tel. 542-92

MUZEUUM LENINA (ul. Topolowa 5) od godz. 11 — 18. Dla wycieczek wyświetlane są filmy.

MUZEUUM ETNOGRAFICZNE, Plac Wolnica 1. „Sztuka Ludu Krakowskiego”, MUZEUUM ARCHEOLOGICZNE miasta Krakowa „Stare i nowe na przedmieściach Krakowa”.

PALAC SZTUKI, Plac Szczepański 4 „Wystawa zbiorowa obrazów, rzeźb i rysunków”. Od 10 do 18.

DOM MATEJKI, ul. Floriańska 41. MUZEUUM SZOLAYSKICH, Plac Szczepański „Sztuka cechowa”.

DOM PLASTYKÓW, Łobzowska 3. Wystawa fotografiki Józefa Rosnera. Godz. 10 — 18. Wstęp bezpłatny.

DYŻURY

POGOTOWIE MILICYJNE tel. 333-33. STRAZ POZARNA tel. 0-8. POGOTOWIE RATUNKOWE, Slemieńskiego 1. Tel. 0-9.

RADIO

NA WTOREK 7 SIERPNIA: Godz. 16.10: Koncert. 16.30: — Dziennik. 16.45: Melodie. 17.00: Dla dzieci...

NA ŚRODĘ 8 SIERPNIA: Godz. 5.20: Gimnastyka. 5.30: Wiedza dla ws. 5.36: Piosenki. 5.45: Kalendarz. 5.50: Program. 5.55: Oawęda dla ws. 6.10: Muzyczna...

# echo SPORTOWE

Wnioski ze zgrupowania gimnastyków Włókniarza

## Uczynić ośrodek ZS Włókniarz w Kętach stałym miejscem na obozy kadry zrzeszeniowej

Godzina 6.30 rano. Ciszę pięcioletniego małego miasteczka Kęt, położonego w pięknej okolicy nad rzeką Solą u podnóża Beskidu Śląskiego, przerywa pieśń hymnu młodzieżowego „Naprzód młodzieży świata”. Przypadkowy przybysz zdziwił się na pewno słuchając o tak wczesnej porze hymnu, lecz dla mieszkańców Kęt nie jest to żadną rewelacją, gdyż przyzwyczajali się oni do wysłuchiwania wczesnie rano i późnym wieczorem śpiewu młodzieży ZS Włókniarz, zgrupowanej na obozie kondycyjno-szkoleniowym kadry gimnastyków powołanych na obóz z całej Polski.

Większość stanowią tu jednak przedstawiciele najsilniejszych ośrodków gimnastycznych ZS Włókniarz z Łodzi, Krakowa i Bydgoszczy. W sumie na obozie przebywa 44 osoby. Kierownictwo obozu pod kierunkiem Jędrzejewskiego i kierownika szkoleniowego trenera Bettyny, postarało się układając program obozu o pełne zainteresowanie uczestników programem zajęć tak ustawionym, by młodzież Włókniarza wyniosła jak największe korzyści ze zgrupowania.

Przeglądając program zajęć i zapoznając się z jego realizacją, musimy stwierdzić, że uczestnicy mieli cały dzień odpowiednio zajęty i jeżeli weźmiemy jeszcze pod uwagę or-

ganizację wycieczek do Krakowa, do Myślenic na Zarabie, do Porąbki na zaporę wodną, do Szyndzielnia na zwiedzanie lotniska szybowcowego i okolic Szczyrku oraz urządzenie 2 pokazów gimnastycznych w Kętach i Andrychowie, cieszących się dużym zainteresowaniem publiczności, to należy przyznać, że organizacja obozu i trybu codziennego życia uczestników.

Rozmawiając z kierownictwem obozu dowiadujemy się, że obóz spełnił swoje zadanie w szkoleniu młodego narybku gimnastyków Zrzeszenia, a uczestników obozu cechowała solidna praca nad podniesieniem poziomu gimnastyki. Wyróżnił się dobrymi postęпами w pracy szkoleniowej następujący zawodnik: Jasiewicz, Dębiński i Woźniak z Bydgoszczy, Stępińska, Buiat, Kollarska, Szymoniak i Kumorek z Krakowa, Hitbig z Nowej Rudy, Maszyński z Andrychowa i Płaszka z Łodzi.

Zgrupowana młodzież nie tylko solidnie pracowała, ale też w wolnych chwilach od zajęć dobrze się bawiła, organizując wieczorki taneczne, urządzając wystawy, a także wesołe występy indywidualne i zespołowe, w czym przodowali gimnastycy z Krakowa. Miejscowe społeczeństwo a przede wszystkim dyrekcja Zakładów Welnianych im. I. Dłw. Kałuszkowskiej i działacze tamtejszego koła sportowego „Włókniarz” z Nikiem, Bilikiem, Wierzbicim i Jurą, wybitnie pomagali w organizacji i przebiegu obozu.

Na podstawie rozmów przeprowadzonych z kierownictwem i uczestnikami zgrupowania, nasuwa się następujący wniosek:

okres 14 dniowy, w jakim przeprowadzone zostało zgrupowanie jest niewystarczający. Wszyscy zapytani w tej sprawie, zgodnie oświadczyli, że obóz powinien trwać minimum 20 dni, gdyż okres 14 dniowy, biorąc pod uwagę zaaklimatyzowanie zawodni-

ków, warunki atmosferyczne itp. jest zbyt krótki i nie daje jeśli chodzi o szkolenie, jeszcze pełnych rezultatów. Należałoby ponadto, by Rada Główna Zrzeszenia Sportowego Włókniarz zorganizowała stały ośrodek Zrzeszenia w Kętach, w miejscowości położonej w pięknej okolicy (las, rzeka Sola, zapora w Porąbce, piękne góry Beskidu), dysponującej dobrymi urządzeniami sportowymi (bieżnia, skocznie, boiska do siatki, kosza i piłki nożnej) oraz budynkiem klubowym, w którym przy małym nakładzie finansowym można urządzić ośrodek na około 60 osób, czynny przez cały rok dla wszystkich dyscyplin sportowych.

Wskazaniem byłoby, żeby Prezydium Rady Głównej zastanowiło się nad tą sprawą, która rozwiązałaby problem szkolenia sekcji sportowych ZS „Włókniarz”.

W. WOJEWODA

## Wyniki lepsze od rekordów Polski uzyskali lekkoatleci w Spale

Przebywający na obozie w Spale nasi czołowi lekkoatleci nie próżnią. W niedzielnych zawodach kontrolnych uzyskali oni kilka bardzo dobrych wyników z których na wyróżnienie zasługują rezultaty Grabowskiego — 7,56 w skoku w dal, Sosgórnik 16,46 w pchnięciu kulą oraz 2,24,4 Lewandowski w biegu na 1.000 m.

Wszystkie te wyniki są lepsze od dotychczasowych rekordów Polski, ale ponieważ uzyskane zostały na zawodach kontrolnych bez odpowiedniej obsady sędziowskiej nie będą mogły być zaliczone jako rekordy krajowe.

Z pozostałych konkurencji na uwagę zasługują: 50,72 m. Piątkowskiego w rzucie dyskiem, 77,66 m. — Kopyty w rzucie oszczepem i 72,84 Radziwonowicza w tej samej konkurencji, oraz Mopomaskiego — 1,49,9 w biegu na 800 m. Wśród kobiet Rusiñówna w kulę uzyskała wynik 13,91 m., Majka w oszczepie 46,21, a Wagnerowa w biegu na 80 m. ppt. 11,5 sek.

## 17 godzin maszerowali maratończycy z Warszawy do Łodzi

W niedzielę o godz. 3 rano wyruszyło 112 zawodników na trasę maratonu Warszawa — Łódź (134 km), imprezy zorganizowanej przez redakcję „Expressu Wieczornego” i CWKS.

Na trasie jak i na mecie w Łodzi impreza wywołała ogromne zainteresowanie. Wielką niespodzianką było bezapelacyjne zwycięstwo 25-letniego lekarza warszawskiego Józefa Wartaka, który dystans 130 km przeszedł w 15 godzin 59 min. i 13 sek. Drugim na mecie był rzeźbiarz z Podkowy Leśnej 40-letni Franciszek Pukacki, ten zawodnik, również nie zrzeszony w żadnym klubie sportowym, zaimponował jak i zwycięzca doskonałą kondycją, ale czas uzyskał o przeszło godzinę gorszy od triumfatora — 17 godz. 11 min. i 30 sek. Dopiero trzecim na mecie, w czasie 17 godz., 18 min. i 38 sek. był rekordzista Polski i mistrz w chodzie sportowym Kaczmarek z CWKS.

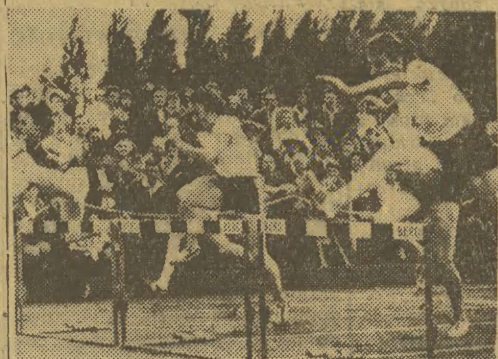
Pośród 112 zawodników, którzy wyruszyli z Warszawy pierwszy punkt kontrolny w Sochaczewie (55,5 km) minęło 69 chodźców. Komisja sędziowska, aby mieć gwarancję, że zawody zakończą się przed nocą w Łodzi wprowadziła limit czasu tak, że z Sochaczewa do Łodzi poszło dalej tylko 17 zawodników. Metę w Łodzi minęło tylko siedmiu, tych najbardziej zaciętych i wytrzymałych. Czwarde miejsce po Kaczmarmku zajął monter Kazimierz Bandrowski z Łodzi. — Wielką rewelacją oprócz zwycięzcy pierwszego maratonu był Szymon Wojtas, uczeń Technikum Samoходowego z Warszawy. Siodym był... stary sportowiec, b. bokser, mistrz Warszawy Moźdzynski.

## Licis startuje na kortach Krynicy

W rozpoczynającym się jutro turnieju tenisowym w Krynicy, w którym biorą udział wszyscy najlepsi zawodnicy naszego województwa, na starcie stanie również kilku czołowych polskich tenisistów z mistrzem Polski Licisem, Radzą, H. Skoneckim, Sebrala, Kwiatkiem i Ryczkówną na czele. Dobrej stawki nadszycich czołowych raket, wśród których zabraknie jedynie W. Skoneckiego, Piątka i Jędrzejewskiej, stawia turniej organizowany przez krynicką Unię w rzędzie najważniejszych imprez tenisowych sezonu.

## Na bieżniach świata

Na wspaniałym nowootwartym stadionie im. Włodzimierza Lenina w Łużnikach odbywa się obecnie Spartakiada Narodów ZSRR. Na zdjęciu: fragment biegu na 400 m.



Zenta Gastl mistrzyni Niemiec w biegu na 80 m. przez płotki ustanowiła na zawodach w Frechen nowy rekord świata 10,6 sek. Na zdjęciu: fragment biegu na 80 m przez płotki. Nowa rekordzistka Gastl (pierwsza z prawej).

## XXVIII mistrzostwa pływackie Polski zakończone

### Pływacy nie robią postępów

Wczoraj na pływalni stołecznej CWKS zakończyły się XXVIII mistrzostwa Polski w pływaniu i w skokach do wody. Mimo że ostatnie dwa dni zawodów przyniosły kilka dobrych wyników i rekordów Polski, to jednak w sumie mistrzostwa wykazały, że nasza czołówka zatrzymała się w rozwoju. Ustalono tylko trzy rekordy Polski w kategorii seniorów. W roku olimpijskim, kiedy na pływaniach całego świata padają nowe rekordy, nasi pływacy osiągnęli z małymi wyjątkami rezultaty, które nie wróżą im sukcesów w spotkaniach z zagranicznymi przeciwnikami.

Najciekawszą konkurencją ostatniego dnia mistrzostw był wyścig na 1500 m. st. dow., w którym startował Gremłowski. Spodziewano się, że najlepszy nasz pływak pobije ustalony przed dwoma tygodniami w Lipsku swój rekord. Jednak płynąc bez konkurencji, Gremłowski osiągnął tylko 19,04,0, wyprzedzając następnego na mecie Czubaśkę o 1 min. 30 sek. Kłemińska, o której już mówiono, że nie robi żadnych postępów pobila rekord Polski na 200 metry, uzyskując 2,58,5. Znajdująca się w dobrej formie Szulcówna zdobyła podobnie jak Tokkaczewski trzy tytuły. Skoki w wężu w konkurencji kobiet stały na dobrym poziomie ale startowały w nich tylko dwie zawodniczki Chrzaszczówna-Bartkowiakowa i Skopkówna. Pewnie zwyciężyła Bartkowiakowa.

W punktacji zespołowej CWKS zrewanżował się Sparcie za zeszłoroczną porażkę i zwyciężył osiągając 490 pkt. 2) Sparta — 274 pkt. 3) Gwardia — 182 pkt.

## Polscy koszykarze z trudem wygrywają z Grecją

Nasi koszykarze, uczestniczący w międzynarodowym turnieju zorganizowanym w Kairze przez miejscowy Gheira Club spotkali się w pierwszym meczu z reprezentacją Grecji. Po niezwykle zaciekłym walce Polacy rozstrzygnęli mecz na swoją korzyść (55:54), a więc różnica zaledwie jednego punktu. W drugim spotkaniu rozegranym tego samego dnia Rumunia pokonała łatwo Syrię 71:55.

## Anglia zwycięża CSR w lekkoatletyce

W poniedziałek zakończył się na stadionie White City w Londynie międzynarodowy mecz lekkoatletyczny mężczyzn i kobiet Anglia — Czechosłowacja. Podwójne zwycięstwo odnieśli Angliki, którzy zwyciężyli w konkurencjach kobiecych 58:46, a w konkurencjach męskich 119:95.

Drugi dzień zawodów nie przyniósł rekordowych wyników z wyjątkiem rzutu dyskiem kobiet, w którym Fikotova (CSR) ustanowiła rekord swojego kraju bardzo dobrym wynikiem 50,40 m. Ponadto dobre wyniki uzyskali: Skobla (CSR) w pchnięciu kulą — 17,17 i Ibbotson (Anglia) w biegu na 1 milę — 3:59,4.

## Rekord świata pilota CSR

Czechosłowak Novak ustanowił nowy rekord świata w kategorii samolotów o wadze ponad 1000 kg. Na czechosłowackiej maszynie „Sokol” z silnikiem Walter-Major o sile 150 koni utrzymał się w powietrzu 22 godz. 10 min. Przebył on w tym czasie 44 razy trójką trasę długości 100,531 km. Przelatując łącznie 4.423,390 km. Poprzedni rekord należał do pilota ZSRR Forostenko, który w roku 1954 na samolocie „JAK-18” uzyskał 2004,668 km.

## Zdobytaj SPO

Och, gdzie ja się dostałem. Te rodzinne płacze, te całe wywoły wojenne. Z góry oplakują nieśczęście. Czulem pogardę do rodziców. Wzruszali się hekim smarkacza. Jacy krótkowzroczni, jacy źli psycholodzy. Wychowałem się przy nich, wzrastałem przy nich i nie domyślałem się nawet, że urosłem po to aby ich uszczęśliwić. Czulem się jak labezdny wykarmiony przez kaczki. Jeszcze trochę, a będą biegać przerażeni i nieporadni po ziemi, gdy wleczę wysoko ponad przebiegłość. W pewnej chwili miałem zamiar uświadomić ich, otrząść ich łzy. Ale nie! Niech będą zaskoczeni, niech nie wierzą swym oczom i uszom. Moje godziny zbliżyły się już nieuchronnie.

Zaraz po odwołaniu nalołu wybiegłem z mieszkania. Najbliższe koszary były już niedaleko. Niesłety nie byłem pierwszy. Tłum napierał na szeroka bramę wejściową. Żelazne sztachety wyginały się od naporu chętnych. Żołnierze nie wpuszczali. Stali z bagnętami na karabinach. Wasaty sierżant wyłazł na kamienne omurwanie i przyłożywszy dłoń do ust wolał głośno:

— Wracajcie do domów. Bądźcie nas pewni. Jeszcze was nie potrzeba. Ojczyzna sama się o was upomni!

— Ale dlaczego? — Żołnierze nigdy nie jest za dużo. My chcemy...

— No, nie filozofujcie! — krzyknął sierżant — idźcie, szkoda waszego czasu.

Przypychałem się przez ciżbę młodych i starych. Z całej siły wpięram się łokciami i ludziami ustępowali. Niejednemu zawracali.

— Musi iść nieźle — mówili do siebie — jak nas nie chcą.

Ja chciałem. Co tam sierżant. Gdy zobaczy mnie, gdy powiem mu o co mi idzie — otworzy bramę. Byłem o tym przekonany. Był się tylko dostać bliżej wartowników. Ktoś uderzył mnie w kark. Odwróciłem się zaskoczony. To Wacek.

Tadeusz Kwiatkowski

(18)

## » Bohater do wynajęcia «

— Czekam zmiłowanaj — roześmiał się Wacek — ale nie z tego. Nie wpuszczaj. To dodało mi tym bardziej odwagi. Niech przekonają się, że potrafię dokonać tego co zamierzam. Nie odezwał się do niego ani słowa więcej, brnąłem do celu. Wreszcie dotarłem do bramy. Żołnierze w hełmach zagrodzili mi drogę.

— Poszedł przec! — rzekł jeden z żołnierzy ponuro. Odsunął z nonszalaną karabin wymierzony w moim kierunku.

— No — szarpnął się żołnierz.

— Ja do pana sierżanta — rzekłem wynioście. Żołnierze spojrzeli po sobie i przepuścili mnie.

— Czego! — zagrmiał sierżant wsadzając twarz pomiędzy kratę ogrodzenia.

Podszedłem jak mogłem najbliżej. Stałem prawie nos w nos z sierżantem, który ruszał niespokojnie wargami. Obejrzałem się za siebie. Niewielu już pozostało za obojętności. Powoli wszyscy się rozchodzili. Tylko Wacek stał z bezcelną miną tuż przed wartownikiem i wsadziwszy ręce w kieszenie usmiechał się drwiąco.

— Ja pana bardzo proszę — bąknął na wstępie, opuszczając na siebie wzrok Wacka. Dokonywałem swego pierwszego odważnego czynu. Rozumiałem to dobrze i musiałem swoje zamierzenie osiągnąć. Inaczej...

— Czego! — szarpnął się żołnierz.

— Ja do pana sierżanta — rzekłem wynioście. Żołnierze spojrzeli po sobie i przepuścili mnie.

— Czego! — zagrmiał sierżant wsadzając twarz pomiędzy kratę ogrodzenia.

Podszedłem jak mogłem najbliżej. Stałem prawie nos w nos z sierżantem, który ruszał niespokojnie wargami. Obejrzałem się za siebie. Niewielu już pozostało za obojętności. Powoli wszyscy się rozchodzili. Tylko Wacek stał z bezcelną miną tuż przed wartownikiem i wsadziwszy ręce w kieszenie usmiechał się drwiąco.

— Ja pana bardzo proszę — bąknął na wstępie, opuszczając na siebie wzrok Wacka. Dokonywałem swego pierwszego odważnego czynu. Rozumiałem to dobrze i musiałem swoje zamierzenie osiągnąć. Inaczej...

— Czego! — szarpnął się żołnierz.

— Ja do pana sierżanta — rzekłem wynioście. Żołnierze spojrzeli po sobie i przepuścili mnie.

— Czego! — zagrmiał sierżant wsadzając twarz pomiędzy kratę ogrodzenia.

Podszedłem jak mogłem najbliżej. Stałem prawie nos w nos z sierżantem, który ruszał niespokojnie wargami. Obejrzałem się za siebie. Niewielu już pozostało za obojętności. Powoli wszyscy się rozchodzili. Tylko Wacek stał z bezcelną miną tuż przed wartownikiem i wsadziwszy ręce w kieszenie usmiechał się drwiąco.

— Ja pana bardzo proszę — bąknął na wstępie, opuszczając na siebie wzrok Wacka. Dokonywałem swego pierwszego odważnego czynu. Rozumiałem to dobrze i musiałem swoje zamierzenie osiągnąć. Inaczej...

— Czego! — szarpnął się żołnierz.

— Ja do pana sierżanta — rzekłem wynioście. Żołnierze spojrzeli po sobie i przepuścili mnie.

(Ciąg dalszy nastąpi)